

Natalia Gorczowska

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Bitwa pod Brenną czy pod Starymi Pupami? O nazwach bitew i wojen w polskich powieściach fantasy

Nazewnictwo utworów fantasy stanowi niezwykle wdzięczny temat badań onomastycznych. Akcja tego typu powieści toczy się bowiem w odrębnym świecie, wykreowanym przez autora i rządzącym się odmiennymi prawami od tych znanych z naszej rzeczywistości. Stwarzając takie uniwersum, powieściopisarze nie tylko odtwarzają drobiazgową mapę topograficzną (która często pojawia się w książce w postaci graficznej), ale też budują specyficzne systemy wierzeń, przywołują mitologię i przedstawiają historię opisywanych państw, ras czy nacji. Nietypowość świata przedstawionego powieści fantasy wymusza zatem na autorach zastosowanie innego niż w tekstach realistycznych systemu onomastycznego.

Nazwy własne stanowią istotny element językowej kreacji świata przedstawionego każdej powieści. Za nazewnictwo literackie uważa się ogół używanych w dziele literackim określeń, które mają charakter nazwy własnej. Warstwę onomastyczną utworu tworzą nie tylko nazwy osobowe, ale także toponimy (nazwy geograficzne), urbanonimy (nazwy odnoszące się do stałych elementów krajobrazu miejskiego), zoonimy (nazwy zwierząt), chrematonimy (nazwy wytworów człowieka niezwiązanych trwale z krajobrazem), ergonimy (nazwy stowarzyszeń, instytucji, organizacji itp.), ideonimy (nazwy wytworów kultury duchowej), mitonimy (nazwy określające denotaty mityczne i legendarne), kosmonimy (nazwy planet, gwiazd itp.) oraz chrononimy (nazwy wydarzeń historycznych)¹. Nazwy własne pojawiają się w poszczególnych utworach literackich zazwyczaj na zasadzie decyzji autora, który wybiera onim z repertuaru nazw autentycznych bądź tworzy oryginalną nazwę².

¹ Zob. M. Szelewski, *Nazewnictwo literackie w utworach Andrzeja Sapkowskiego i Nika Pierumowa*, Toruń 2003, s. 8.

² Zob. A. Cieślukowa, *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn 1993, s. 33.

Występowanie określonego rodzaju nazw własnych oraz funkcje pełnione przez te onimy są ściśle związane z gatunkiem, do którego przynależy dany tekst³.

W przypadku gatunku fantasy konieczność ukazania choćby ułamków z historii wymyślonego świata sprawia, że w cyklach powieściowych pojawiają się liczne onimy nazywające wydarzenia historyczne, w tym wojny i bitwy. W celu zbadania, w jaki sposób tego typu nazwy są konstruowane i jakie funkcje pełnią one w dziele literackim, poddano analizie pięć polskich cykli powieściowych: *Kroniki Drugiego Kręgu (Naznaczeni błękitem T. 1, Naznaczeni błękitem T. 2, Kamień na szczycie, Piołun i miód)* Ewy Białołęckiej, *Sagę o Twardokęsku (Plewy na wietrze, Żmijowa harfa, Letni deszcz. Kielich, Letni deszcz. Sztylet)* Anny Brzezińskiej, *Księgę Całości (Północna granica, Król Bezmiarów, Grombelardzka legenda, Pani Dobrego Znak, Porzucone królestwo, Tarcza Szerni T. 1, Tarcza Szerni T. 2)* Feliksa W. Kresa, trylogię *Opowieść piasków (Wygnaniec, Najemnik, Prorok)* Krzysztofa Piskorskiego oraz *Sagę o wiedźminie (Krew elfów, Czas pogardy, Chrzest ognia, Wieża Jaskółki, Pani Jeziora, Czas Burz)* Andrzeja Sapkowskiego.

Nazwy wojen i bitew zalicza się zazwyczaj do chrononimów, a więc nazw wydarzeń historycznych lub do praksonimów (gr. *práxis* 'czynność, działanie'), czyli nazw jednostkowych zdarzeń, których sprawcami lub uczestnikami są ludzie⁴. Ten drugi termin rzadko występuje w literaturze, częściej używa się pojęcia chrononim⁵, które też będzie stosowane w niniejszym opracowaniu.

Na przykładzie nazw wojen i bitew można wykazać, że granice pomiędzy nazwami pospolitymi a własnymi są niezbyt ostre. Jak podkreśla Gerhard Bauer, o przynależności do nazw własnych decyduje głównie kryterium pragmatyczne, czyli intencje nadawcy i odbiorcy⁶. Do chrononimów w języku polskim należą bowiem tak różne nazwy, jak na przykład: *wojna trzydziestoletnia, bitwa pod Grunwaldem, Bitwa Warszawska, Grudzień '70*. Onimy dotyczące wydarzeń historycznych przybierają zatem przeróżne postacie, mogą to być deskrypcje określone lub ich skróty, a wiele nazw zawiera także nazwę geograficzną lokalizującą dane zdarzenie⁷.

Chronimia rzadko stają się obiektem zainteresowania onomastów. O nazwach wydarzeń historycznych pisał przede wszystkim Hubert Górniewicz, który podjął próbę ustalenia ich miejsca między nazwami pospolitymi a własnymi⁸. W tym celu rozpatrzył takie zasady zaszeregowania grupy wyrazów do nazw własnych, jak: jednostkowość nazw, ich funkcję nazewniczą, wybór jednego z określeń równoległych jako stałego dla danego desygnatu, tendencję do maksymalnej entropii oraz

³ Zob. tamże, s. 38.

⁴ A. Czerny, *Teoria nazw geograficznych*, Warszawa 2011, s. 17.

⁵ Zob. M. Szelewski, dz. cyt.; I. Domaciuk, *Nazwy własne w prozie Stanisława Lema*, Lublin 2003.

⁶ Zob. G. Bauer, *Deutsche Namenkunde*, Berlin 1998, [za:] A. Czerny, dz. cyt., s. 17.

⁷ Zob. A. Czerny, dz. cyt., s. 17.

⁸ H. Górniewicz, *Nazwy wydarzeń historycznych*, „Poradnik Językowy” 1979, s. 476.

ewentualną swoistą formę językową⁹. Na tej podstawie badacz ustalił, że nazwy wydarzeń historycznych spełniają wszelkie warunki, by zaliczyć je do nazw własnych.

Analizując chrononimy pod kątem ich przynależności do *nomina propria*, Górniewicz zwrócił uwagę na kilka ciekawych cech nazw wydarzeń historycznych. Jedną z nich jest specyficzna motywacja tego typu onimów. Według badacza w wielu chrononimach występują elementy niemotywowane dla przeciętnych użytkowników tych nazw. Im odleglejszego w czasie zdarzenia dotyczy onim, tym słabsza jest motywacja, która z biegiem czasu może się całkowicie zatrzeć¹⁰. W nazwach wydarzeń bardzo często stosuje się także określenia metaforyczne, w tym liczebniki symboliczne i kabalistyczne, jak na przykład w nazwie *wojna stuletnia* – konflikt ten trwał tak naprawdę 116 lat, a przymiotnik *stuletnia* ma znaczenie symboliczne i odnosi się do bardzo długo trwającej wojny¹¹.

Ważną cechą nazw wydarzeń historycznych stanowi ich specyficzna forma językowa. Dla chrononimów w języku polskim charakterystyczny jest szyk składniowy, w którym przydawka przymiotna występuje po podmiocie, np. *wojna trzynastoletnia*, *bitwa grunwaldzka*, *powstanie warszawskie*. Z kolei, gdy obok rzeczownika, występują dwie przydawki, rzeczownik występuje w środku, np. *pierwsza wojna światowa*, *wielka rewolucja październikowa*, przy czym pełniący funkcję przydawki przymiotnikowej liczebnik porządkowy stoi w szyku na pierwszym miejscu¹². Jak zauważa Górniewicz, nazwy wydarzeń historycznych stanowią najczęściej zestawienie określonego rzeczownika z określającą go przydawką przymiotną (*powstanie warszawskie*, *pokój toruński*) lub przydawką dopełniaczową (*Wiosna Ludów*). Z kolei w nazwach bitew przydawka bywa zazwyczaj wyrażeniem z przyimkiem *pod*, np. *bitwa pod Grunwaldem*, *bitwa pod Wiedniem*. Rzadziej występują synonimiczne nazwy jednoczłonowe. Najczęściej są to rzeczowniki, które pełnią stylistyczną funkcję uroczystą, np. *Grunwald* (bitwa grunwaldzka), *Wiedeń* (odsiecz Wiednia)¹³.

Pomimo tendencji do ustalenia swoistej formy językowej, nazwy wydarzeń historycznych są niejednolite pod względem ortograficznym. Według *Słownika ortograficznego PWN* nazwy wydarzeń i aktów dziejowych piszemy małą literą. Wyjątkami są nazwy miesięcy, którymi przenośnie oznacza się wypadki dziejowe współczesnej Polski oraz określenie *Bitwa Warszawska*¹⁴. Ten sam słownik podaje, że nazwy wydarzeń dziejowych możemy pisać wielką literą ze względów uczuciowych bądź dla uwydatnienia szacunku¹⁵, co daje użytkownikom języka pewną swobodę w zapisie. Tej regule ortograficznej sprzeciwiał się Górniewicz, który uznał, że

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 478.

¹¹ Tamże, s. 477.

¹² Tamże, s. 480.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Słownik ortograficzny PWN*, red. A. Kubiak-Sokół, Warszawa 2008, s. 57–58.

¹⁵ Tamże, s. 57.

nazwy wydarzeń historycznych – jako typowe nazwy własne – powinno się konsekwentnie zapisywać wielkimi literami (z wyjątkiem przyimków i spójników), bez względu na emocjonalny wydźwięk tych onimów¹⁶. Jego postulat nie został jednak przyjęty przez wydawnictwa poprawnościowe.

Niekonsekwencja ortograficzna zapisu nazw historycznych widoczna była również w analizowanym materiale zaczerpniętym z cyklów fantasy. Spośród 77 występujących w powieściach nazw większość, bo aż 58 onimów, przybrało postać zgodną z normą poprawnościową, ale 17 nazw zapisano wielkimi literami, przy czym przeważnie nie można było tego wytłumaczyć względami uczuciowymi. Dwie nazwy – *wojna potęg* (*Księga Całości* F.W. Kresa) i *bitwa o bramę* (*Opowieści pisków* Piskorskiego) – były w poszczególnych tomach cyklów powieściowych zapisywane niekonsekwentnie, raz wielką, a raz małą literą, dodatkowo nazwa *wojna potęg* została także zapisana w sposób mieszany jako *wojna* (małą literą) i *Potęę* (wielką literą).

W 24 analizowanych książkach pojawia się stosunkowo niewiele, bo tylko 77 nazw wojen i bitew. Jest to o tyle ciekawe, że fabuła większości tych powieści toczy się na tle wojennej zawieruchy i porusza tematy związane z militariami. Określeń odnoszących się do wojen jest nieco więcej – 45, podczas gdy chronimów nazywających bitwy wystąpiło zaledwie 32. Najwięcej tego typu onimów wystąpiło w *Księdze Całości* Kresa (30, z czego 23 to nazwy wojen, a 7 – bitew), w powieściach Sapkowskiego, Brzezińskiej i Piskorskiego pojawiło się po kilkanaście chronimów. Najmniej nazw bitew i wojen wystąpiło w *Kronikach Drugiego Kręgu* Białołęckiej – są to tylko 3 *nomina propria*. Co ciekawe, dotyczą one tylko wojen i bitew z przeszłości, z kolei konflikt zbrojny, który wybucha w momencie trwania akcji powieści, jest zawsze określany za pomocą nazw pospolitych.

Pojawiające się w cyklach fantasy nazwy wojen i bitew cechuje wspomniana już swoista forma językowa zarezerwowana w języku polskim dla tego typu określeń. Nazwy wojen tworzone są głównie za pomocą przydawki dodawanej do wyrazu „wojna”. Przydawka występuje zazwyczaj po podmiocie, np. *Wojna Sześćioletnia* (AS-Cp¹⁷), *wojna kokosza* (AB-Žh), *Wojny Trzech Sokołów* (KP-N). Czasem jednak nazwy wojen w powieściach fantasy zapisywane są jak nazwy pospolite, np. *Wielka Wojna* (AS-WJ), *szlachecko-skalmierska wojna* (AB-LdS), *Kocia Wojna* (FK-KB), *górska wojna* (FK-GL), *grombelardzka wojna* (FK-GL). Ten przestawny szyk stosowany jest głównie w celu archaizacji języka powieści. Można też podejrzewać, że nazwy *Wielka Wojna* i *Kocia Wojna* przybrały taką postać ze względu na ładniejsze brzmienie. Nazwy wojen mogą być tworzone także przez przydawkowe wyrażenie z przyimkiem. W analizowanym materiale najczęściej pojawiał się przyimek z(-e), np. *wojna z Lengorchią* (EB-PiM), *wojna z Zird Zekrunem* (AB-LdK), *wojna ze Skalmierskim* (AB-LdS), *wojna z Alerami* (FK-TS2), *wojna Szerni z Alerem* (FK-GL), *wojna z Degami*

¹⁶ H. Górnowicz, dz. cyt., s. 482.

¹⁷ Objasnienia skrótów nazwisk autorów i tytułów omawianych książek zamieszczono na końcu artykułu.

(KP-N). Dużo rzadziej pojawiają się przyimki: *w* – *wojna w Żalnikach* (AB-LdS) i *wojna w Górach* (FK-GL) – oraz *o* – *wojna o Agary* (FK-KB), *wojna o Grombelard* (FK-GL).

Przydawki określające nazwy wojen wskazują najczęściej na strony biorące udział w konflikcie, opisując, z kim prowadzone są walki. Może to być państwo: *wojna z Nilfgaardem* (AS-Co), naród: *wojna z Pomorcami* (AB-PnW), gatunek istot inteligentnych: *Kocia Wojna* (FK-KB), nadnaturalny byt: *wojna z Wyklętymi Pasmami* (FK-KB), bóg: *wojna z Zird Zekrunem* (AB-LdK), a nawet władca: *wojna z Cesarzem* (KP-P). Czasem nazwy wskazują na wszystkie strony konfliktu, np. *Wojna Dwóch Jednoróżców* (AS-Co), *szlachecko-skalmierska wojna* (AB-LdS), *wojna dartańsko-armektańska* (FK-TS1), *wojna Szerni z Alerem* (FK-GL) czy też *wojna trzech miast* (KP-N). Nazwy mogą też określać, na jakich terenach toczył się konflikt: *Wojny Północne* (AS-Co), *wojna w Żalnikach* (AB-LdS); jak długo trwały działania zbrojne: *Wojna Sześćioletnia* (AS-Cp); co było przedmiotem konfliktu: *wojna o Agary* (FK-KB), *wojna o Grombelard* (FK-GL); albo też charakteryzować daną wojnę w sposób metaforyczny (*wojna kokosza*) i wyrażać stosunek emocjonalny do danego konfliktu: *Wielka Wojna* (AS-WJ), *Wielka Wojna Górska* (FK-GL). Interesująca jest nazwa *Wojna Stali* (KP-W), która początkowo wydaje się w żaden sposób nieumotywowana, ale ponieważ dotyczy ona walki zbrojnej z mieszkańcami Żelaznych Wzgórz, którzy parali się wydobywaniem i dostarczaniem rudy żelaza, można uznać, że nazwa ta w metaforyczny sposób określa przedmiot konfliktu, zarazem informując z kim walczone.

Występujące w powieściach fantasy nazwy bitew tworzone są najczęściej za pomocą wyrażen przyimkowych dołączanych do wyrazu *bitwa* i określających, gdzie miały miejsce walki. Najczęściej występuje przyimek *pod*: *bitwa pod Brenną* (AS-PJ), *bitwa pod Puszcza* (FK-PDZ), pojawia się także *na*: *Bitwa na Moście* (AS-WJ), *bitwa na polach Rankoru* (AB-LdS), *nad*: *bitwa nad Jelenim Brodem* (EB-NBII), *bitwa nad Merewą* (FK-PDZ) oraz *w*: *bitwa w Marnadalu* (AS-Ke). Niezbyt liczną grupkę stanowią nazwy określające przedmiot sporu tworzone za pomocą przydawek przyimkowych z przyimkiem *o*: *bitwa o Sodden* (AS-Ke), *Bitwa o Most* (AS-WJ), *Bitwa o Bramę* (KP-P). Zapis ortograficzny zgodny z autorskim. Ciekawy przykład stanowi nazwa *Bitwa bez Wodzów* (AB-LdS) utworzona za pomocą przyimka *bez* i wskazująca na wyłączenie z walki głównych dowódców wrogich armii. Nazwy bitew tworzone bywają również za pomocą przydawek przymiotnych i rzeczownych: *Bitwa Trzech Sokołów* (KP-N), *Ostatnia Bitwa* (AS-WJ). Czasem zestawia się je z rzeczownikami innymi niż *bitwa*, czego przykładem jest onim *Rzeź Cintry* (AS-Ke). Najbardziej nietypowym chrononimem odnoszącym się do bitwy, który pojawił się w analizowanych powieściach, jest występujący w *Sadze o wiedźminie* Sapkowskiego onim *Ragnar Roog* (AS-WJ), który powstał jako fonetyczne przekształcenie nazwy *Ragnarök* oznaczającej ostateczną bitwę bogów w mitologii nordyckiej.

Analizując nazwy własne w utworze literackim, wykorzystuje się zazwyczaj metodę zaproponowaną przez Aleksandra Wilkonia¹⁸, który podzielił *nomina propria* w dziele literackim na autentyczne i nieautentyczne. Do tych pierwszych

¹⁸ Zob. A. Wilkoń, *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Wrocław 1970, s. 22.

zaliczamy nazwy autentyczne odnoszące się do tych samych desygnatów co w rzeczywistości pozaliterackiej oraz nazwy autentyczne nadane obiektom i postaciom fikcyjnym. Z kolei nazwy nieautentyczne dzielimy na nazwy realistyczne, a więc utworzone zgodnie z kanonem nazewniczym danego języka oraz nazwy sztuczne, których budowa nie odpowiada normom onomastycznym. Wśród chrononimów w analizowanych cyklach powieściowych pojawiają się zaledwie dwie nazwy autentyczne nadane wydarzeniom fikcyjnym: *Wojny Północne* (AS-Co), których nazwa nawiązuje do rzeczywistej wojny toczonej w Europie w latach 1700–1721, oraz *wojna kokosza* (AB-Žh) – określenie to pochodzi od nazwy rokoshu szlachty polskiej z 1537 r. Pozostałe nazwy wojen i bitew to nieautentyczne nazwy realistyczne.

Nazwy własne wykorzystywane są w dziełach literackich w rozmaitych rolach. Pięć podstawowych funkcji pełnionych przez nazewnictwo literackie wyróżnił Wilkoń¹⁹; są to funkcje: lokalizacyjna (umiejscawiająca fabułę w określonym miejscu lub czasie), socjologiczna (wskazująca przynależność środowiskową, społeczną, narodową itd.), aluzyjna (występująca, gdy nazwa zostaje użyta jako aluzja do rzeczywistych miejsc czy osób), treściowa (charakteryzująca miejsce lub postać za pomocą przenośnego lub dosłownego znaczenia nazwy) i ekspresywna (możemy o niej mówić, gdy nazwa wyraża stosunek emocjonalny autora lub bohaterów). Wymienione role stanowią kanon funkcji nazewnictwa literackiego, dlatego też są one omawiane w większości opracowań onomastycznych dotyczących dzieł literackich. Ponieważ jednak role pełnione przez nazwy własne w każdym tekście są inne, a ponadto mogą się różnić w zależności od gatunku, do którego dany utwór przynależy²⁰, badacze nazewnictwa literackiego, analizując dzieła poszczególnych pisarzy, wyróżnili dużo więcej funkcji.

Urszula Kęsikowa, zajmując się nazwami w literaturze młodzieżowej, wskazała na ich funkcję dydaktyczną, a Łucja Maria Szewczyk, opisując nazewnictwo utworów Mickiewicza, wymieniła dwie kolejne – poetycką i wartościującą²¹. Czesław Kosyl w pracy *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza* zwrócił uwagę, iż badając nazwy własne w dziele literackim, nie należy zapominać o prymarnej dla wszelkich antroponimów funkcji identyfikacyjno-dyferencyjnej, a więc wskazującej na daną postać i odróżniającej ją od innych²². Badacz wyróżnił również funkcję emotywną. Z kolei Edward Breza zauważył funkcję kreatywną, polegającą na tym, że nazwy własne stają się zarodkiem fabuły, żartu, kalamburu²³. Irena Sarnowska-Gieffing dostrzegła natomiast, że imiona pełnią czasami funkcję informacyjną

¹⁹ Tamże, s. 83.

²⁰ Zob. K. Rymut, *Onomastyka literacka a inne dziedziny badań nazewniczych*, [w:] *Onomastyka literacka*, dz. cyt., s. 17–18.

²¹ Zob. tamże, s. 17.

²² Zob. C. Kosyl, *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, „Onomastica” 1988, t. 32, s. 50.

²³ Zob. Ł. M. Szewczyk, *Funkcje nazw własnych w literaturze pięknej*, [w:] *Językoznawstwo. Materiały konferencji naukowej 14–16 marca 1995*, red. K. Kallas, Toruń 1996, s. 112.

w wypowiedziach bohaterów literackich²⁴. Do ciekawych wniosków doszedł także Maciej Szelewski w pracy *Nazewnictwo literackie w utworach Andrzeja Sapkowskiego i Nika Pierumowa*. Badacz ten uznał, że w cyklu polskiego autora fantasy pojawiają się nazwy, które mają za zadanie głównie wpłynąć na poczucie humoru czytelnika. Na tej podstawie Szelewski wyodrębnił funkcję humorystyczną²⁵.

Choć funkcji wymienionych przez onomastów jest naprawdę wiele, nazwy własne w poszczególnych utworach literackich pełnią zazwyczaj tylko kilka z tych ról. Funkcje zależą zarówno od gatunku, do którego dane dzieło przynależy, jak i rodzaju nazwy oraz od jednostkowych decyzji autorów. Chrononimy w cyklach fantastycznych Białoleckiej, Brzezińskiej, Kresa, Piskorskiego i Sapkowskiego są wykorzystywane przede wszystkim w podstawowej dla nazw wydarzeń historycznych funkcji lokalizacyjnej oraz w funkcji treściowej. Dużo rzadziej występują one w funkcjach: aluzyjnej, ekspresywnej i humorystycznej.

Wydaje się, że prymarną funkcją nazw wojen i bitew jest funkcja lokalizacyjna, a więc umiejscawiająca fabułę powieści w określonym miejscu i czasie. Chrononimy nie tylko pozwalają ustalić chronologię wydarzeń, ale rozszerzają czas akcji powieści o wypadki, które miały miejsce w przeszłości. Ponadto onimy nazywające wojny i bitwy często zawierają w sobie toponimy, wskazując na miejsce, gdzie toczyła się dana bitwa, czy wymieniając państwa biorące udział w konflikcie. Nazwy te, pełniąc funkcję lokalizacyjną, wzbogacają mapę świata przedstawionego o dodatkowe szczegóły.

Chrononimy wykorzystywane są również w funkcji treściowej. Dokonana wcześniej analiza językowa nazw wojen i bitew wykazała, że praktycznie każdy z tych onimów wskazuje, jakie strony brały udział w konflikcie, ile trwały walki, gdzie się odbywały, co było przedmiotem sporu bądź też jakie były najważniejsze cechy danej potyczki. Można zatem uznać, że nazwy wojen i bitew w pewien sposób charakteryzują wydarzenie historyczne, którego dotyczą. Zazwyczaj nie opisują one tego zdarzenia w sposób metaforyczny, tylko bezpośrednio zwracają uwagę odbiorcy na jakąś istotną właściwość danej bitwy czy wojny.

W analizowanych powieściach dużo rzadziej stosuje się chrononimy w funkcji aluzyjnej. Pełnią ją zaledwie cztery nazwy: wspomniany już *Ragh nar Roog* (AS-WJ) będący odniesieniem do ostatecznej bitwy z mitologii nordyckiej, *wojna kokosza* (AB-Żh) nawiązująca do niechlubnego rokoszu polskiej szlachty oraz dotyczące jednego wydarzenia nazwy *Bitwa Pięciu Armii* (KP-P) i *Bitwa Siedmiu Armii* (KP-P). Nazwa *Bitwa Pięciu Armii* jest wyraźną aluzją do stanowiącego klasykę fantasy *Hobbita* Tolkiena, z kolei *Bitwa Siedmiu Armii* utworzona została według tego samego schematu nazewniczego, z którego czerpała nazwa dosłownie zaczerpnięta z powieści angielskiego pisarza.

²⁴ I. Sarnowska-Giefing, *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*, Poznań 1984, s. 100.

²⁵ M. Szelewski, dz. cyt., s. 127.

Wbrew pozorom niewiele nazw w analizowanych powieściach występuje w funkcji ekspresywnej. Wątpliwości budzi możliwość zaliczenia do nazw nacechowanych emocjonalnie wszystkich wydarzeń dziejowych zapisanych wielką literą – wydaje się, że postaci ortograficznej większości tych onimów nie można umotywować względami uczuciowymi. Za nazwy pełniące funkcję ekspresywną można jednak uznać onimy zawierające przymiotniki jakościowe, a więc chrononimy *Wielka Wojna* (AS-WJ) i *Wielka Wojna Górska* (FK-GL). Nazwy te określają wydarzenia, które okazały się przełomowe dla historii danego uniwersum. Wyraźnie ekspresywny charakter ma także nazwa *Wojna Potęg* (FK-Pg) określająca walkę dwóch stwórczych sił u zarania dziejów. Najciekawszą nazwą wykorzystaną w celu wyrażenia stosunku emocjonalnego bohatera do wydarzenia dziejowego jest onim *wojna kokosza* (AB-Żh). Postać, która tak nazywa rebelię, wyraża swój negatywny stosunek do wydarzenia i motywuje tę nazwę, wyjaśniając, że „dzielni powstańcy srogie a okrutne szkody poczynili, ale nie w księżęcym wojsku, tylko w okolicznym drobiu, wybijając go co do nogi”²⁶.

Czasem nazwy własne mają także za zadanie wpłynąć na poczucie humoru czytelnika. Przykładem takiego zastosowania nazw wojen i bitew jest omawiane już określenie *wojna kokosza*, a także nazwa *bitwa pod Starymi Pupami* występująca w *Sadze o Wiedźminie* Sapkowskiego. Dotyczy ona niezwykle krwawej bitwy, która zakończyła długą, wyniszczającą wojnę. Ponieważ batalia miała miejsce w pobliżu dwóch wiosek, Starych Pup i spalonej podczas walk Brenny, początkowo bitwę nazwano *bitwą pod Starymi Pupami* (AS-PJ). Według narratora-kronikarza nazwę zmieniono później na *bitwa pod Brenną* (AS-PJ) z dwóch przyczyn: „Primo, odbudowana Brenna wielką dziś i prosperowną jest osadą, a Stare Pupy się przez czasem nie osiedziały i ślad po nich zarósł pokrzywą, perzem i łopuchem. Secundo, nie godziła się jakoś ta nazwa w konieksji z tamtym sławnym, wiekopomnym i tragicznym zarazem bojem. Bo też i jakże to tak: tu batalia, w której trzydzieści z górą tysięcy ludzi życie poświęciło, a tu nie dość, że Pupy, to jeszcze Stare”²⁷. Nazwa *bitwa pod Starymi Pupami* nabiera więc komicznego charakteru nie tylko ze względu na swoją postać i użyte słowo *pupa*, ale także na kontekst zastosowania. Komizm wywołuje bowiem groteskowe zderzenie trywialnej i wulgarnej nazwy z podniosłym i tragicznym wydarzeniem, którego dany onim dotyczy.

Nazwy wojen i bitew stanowią niezwykle ciekawy element warstwy onomastycznej powieści fantastycznej. Szczegółowa analiza wykazała, że są one budowane zgodnie z kanonami nazewniczymi języka polskiego, choć z drugiej strony ich zapis ortograficzny jest niekonsekwentny i często niezgodny z zasadami poprawnościowymi. Chrononimy w cyklach powieściowych Białoleckiej, Brzezińskiej, Kresa, Piskorskiego i Sapkowskiego mają przede wszystkim za zadanie wzbogacić topografię świata przedstawionego i rozszerzyć przedstawione na kartach powieści wydarzenia o historyczny kontekst. Choć tematyka analizowanych powieści

²⁶ A. Brzezińska, *Żmijowa harfa*, Warszawa 2007, s. 357.

²⁷ A. Sapkowski, *Pani Jeziora*, Warszawa 2007, s. 281.

powiązana jest z wojną, a bohaterowie biorą udział w licznych bitwach i walkach, autorzy dość rzadko stosują chrononimy, rezerwując je głównie dla wydarzeń z odległej przeszłości.

Wykaz skrótów

- AB-LdK – Anna Brzezińska, *Letni deszcz. Kielich*, Warszawa 2004.
 AB-LdS – Anna Brzezińska, *Letni deszcz. Sztylet*, Warszawa 2009.
 AB-PnW – Anna Brzezińska, *Plewy na wietrze*, Warszawa 2006.
 AB-Żh – Anna Brzezińska, *Żmijowa harfa*, Warszawa 2007.
 AS-Co – Andrzej Sapkowski, *Chrzest ognia*, Warszawa 2007.
 AS-Cp – Andrzej Sapkowski, *Czas Pogardy*, Warszawa 2006.
 AS-Ke – Andrzej Sapkowski, *Krew Elfów*, Warszawa 2007.
 AS-PJ – Andrzej Sapkowski, *Pani Jeziora*, Warszawa 2007.
 AS-WJ – Andrzej Sapkowski, *Wieża Jaskółki*, Warszawa 2007.
 EB-NBII – Ewa Białołęcka, *Naznaczeni Błękitem II*, Warszawa 2005.
 EB-PiM – Ewa Białołęcka, *Piołun i Miód*, Warszawa 2003.
 FK-GL – Feliks W. Kres, *Grombelardzka Legenda*, Warszawa 2009.
 FK-KB – Feliks W. Kres, *Król Bezmiarów*, Warszawa 2009.
 FK-PDZ – Feliks W. Kres, *Pani Dobrego Znaku*, Warszawa 2010.
 FK-Pg – Feliks W. Kres, *Północna granica*, Warszawa 2009.
 FK-TS1 – Feliks W. Kres, *Tarcza Szerni 1*, Warszawa 2010.
 FK-TS2 – Feliks W. Kres, *Tarcza Szerni 2*, Warszawa 2010.
 KP-N – Krzysztof Piskorski, *Najemnik*, Warszawa 2006.
 KP-P – Krzysztof Piskorski, *Prorok*, Warszawa 2007.
 KP-W – Krzysztof Piskorski, *Wygnaniec*, Warszawa 2005.

Bibliografia

- Bauer G., *Deutsche Namenkunde*, Berlin 1998.
 Brzezińska A., *Żmijowa harfa*, Warszawa 2007.
 Cieślíkowa A., *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn 1993.
 Czerny A., *Teoria nazw geograficznych*, Warszawa 2011.
 Domaciuk I., *Nazwy własne w prozie Stanisława Lema*, Lublin 2003.
 Górnowicz H., *Nazwy wydarzeń historycznych*, „Poradnik Językowy” 1979.
 Kosyl C., *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, „Onomastica” 1988, t. 32.
 Rymut K., *Onomastyka literacka a inne dziedziny badań nazewnictwa*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn 1993.
 Sapkowski A., *Pani Jeziora*, Warszawa 2007.
 Sarnowska-Gieffing I., *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*, Poznań 1984.
Słownik ortograficzny PWN, red. A. Kubiak-Sokół, Warszawa 2008.

Szelewski M., *Nazewnictwo literackie w utworach Andrzeja Sapkowskiego i Nika Pierumowa*, Toruń 2003.

Szewczyk Ł. M., *Funkcje nazw własnych w literaturze pięknej*, [w:] *Językoznawstwo. Materiały konferencji naukowej 14–16 marca 1995*, red. K. Kallas, Toruń 1996.

Wilkoń A., *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Wrocław 1970.

Battle of Brenna or battle of old Bottocks? War and battle names in Polish fantasy novels

Abstract

Proper names are a very important element of language in every literary work, especially in fantasy novels. They compose a map of reality unknown to the reader but they also tell the story of imagined world. Chrononyms are an example of proper names which appear in fantasy novels. They are names of historical events. Names of wars and battles are often used in books written by Andrzej Sapkowski, Ewa Białołęcka, Anna Brzezińska, Feliks W. Kres and Krzysztof Piskorski. This publication analyses how writers create chrononyms, how similar to real chrononyms names of wars and battles in fantasy books are, and what functions they perform in novels.

Słowa kluczowe: onomastyka literacka, nazwy własne, chrononimy, nazwy wojen, nazwy bitew

Key words: literary onomastics, proper names, chrononyms, names of wars, names of battles